PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 89 — ROK VII. PONIEDZIAŁEK 2 KWIETNIA 1951 ROKU CENA 10 GR.



Na zaproszenie ZMP przybyła do Warszawy Raymonde Dien, bohaterska bojowniczka francuskiego ruchu obrońców pokoju. Młodzież Warszawy zgotowała jej niezwykle gorące i serdeczne przywitanie. Na zdjęciu Raymonde Dien w otoczeniu młodzieży (Foto-AR)

Nie zabraknie ani jednego głosu polskiego w wielkim plebiscycie pokoju Każdy Polak i każda Polka spełni swój patriotyczny obowiązek

MANIFEST DO NARODU POLSKIEGO

Rodacy!

Sześć lat mija od chwili, gdy na pobojowiskach Europy umilkły ostatnie strzały drugiej wojny światowej. Bohaterska Armia Radziecka zdruzgotała potęgę hitlerowskiej „Trzeciej Rzeszy", wróciła wolność ujarzmionym narodom, przyniosła pokój zmękanej ludzkości. Jak Polska długa i szeroka, zawrzała w naszym kraju twórcza praca nad odbudową zniszczeń wojennych, nad tworzeniem nowego życia. Z dumą i radością spoglądamy dziś na dorobek pierwszego sześciolecia pracy w wolności i pokoju. Rosną w naszych oczach nowe budowle — fabryki i huty, szkoły i domy mieszkalne. Rośnie produkcja przemysłu i rolnictwa, podnosi się stopa życiowa i wzrasta kultura narodu. Z wiarą i spokojem spoglądamy w przyszłość, pochłonięci ogromem zadań Planu Sześcioletniego, bo wiemy, że jego wykonanie przyniesie rozkwit naszej Ojczyzny.

Pokój i praca — tym żyje i żyć pragnie naród polski.

Ale działają na świecie ciemne siły, wrogie pokojowej pracy narodów, dążące do rozpętania nowej rzezi światowej.

Ci, którzy przejęli spadek po Hitlerze — amerykańscy najeźdźcy i podżegacze wojenni — równie jak on żądni grabieży, łupów i zaboru, gotują ludzkości nową pożogę, nowe zniszczenia, nowy mord milionów. Już rozpoczęli swe okrutne dzieło, napadając na Koreę i równając z ziemią wszystko, co stworzyła pracowita dłoń pokój miłującego ludu koreańskiego. By zaś móc urzeczywistnić swe zbrodnicze plany w Europie, powzięli potworny zamysł wskrzeszenia hitlerowskiego „Wehrmachtu". Na sam dźwięk tego słowa burzy się krew i zaciskają pięści każdego Polaka, gniew ogarnia wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie, nienawiść wzbiera w sercach, które nie zapomniały grozy sprzed lat sześciu.

Trzeba ten gniew przekuć w walkę w obronie pokoju wespół z wszystkimi ludami miłującymi wolność. Niech wśród rozlegających się potężnych protestów narodów Europy — obrońców pokoju we Francji i Związku Radzieckim, Czechosłowacji i Belgii, w Anglii i w Niemczech zabrzmi również stanowcze nasze wołanie:

NIE POZWOLIMY,

NIE POZWOLIMY ODBUDOWAĆ WEHRMACHTU,

NIE POZWOLIMY UZBROIĆ NA NOWO MORDERCÓW NASZYCH MATEK, ŻON I DZIECI, NIE POZWOLIMY UZBROIĆ KATÓW NASZEGO NARODU, BURZYCIELI NASZEJ STOLICY, NASZYCH MIAST, OSIEDLI I WSI.

***Robotniku polski,* który wznosisz piękne i narodowi służące budowle Planu Sześcioletniego, twórco Trasy W — Z i Nowej Huty!**

Chłopie polski, który orzesz ziemię ojczystą i wydobywasz z niej chleb codzienny dla narodu!

Pisarzu i artysto, który tworzysz piękne dzieła naszej kultury!

Nauczycielu, który kształtujesz umysły przyszłych budowniczych naszego kraju!

Matko, która wydajesz na świat polskie dzieci i wychowujesz je na pożytek i dumę Ojczyzny!

Polaku i Polko — sprawą honoru naszego narodu i obowiązkiem wobec kraju ojczystego jest uczynić wszystko, co w naszej mocy, by zwyciężył światowy front obrońców pokoju.

Pomnijmy na słowa Wielkiego Chorążego pokoju światowego Józefa Stalina:

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca".

Wzmacniajmy siły Ojczyzny.

Bądźmy czujni wobec wrogów naszej wolności i niepodległości.

Skupiajmy się w szeregach narodowego frontu walki o pokój i Plan Sześcioletni.

Wszystkie żywe siły narodu — dla wykonania Planu Sześcioletniego.

Wzmacniajmy nierozerwalny sojusz i niewzruszoną przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Zacieśniajmy naszą solidarność z Niemiecką Republiką Demokratyczną i obrońcami pokoju w całych Niemczech w ich walce przeciw odbudowie nowego Wehrmachtu, o zjednoczone i pokój miłujące nowe Niemcy.

Podajmy braterską dłoń setkom milionów ludzi walczących we Francji i we Włoszech, we wszystkich krajach świata pod sztandarami pokoju.

Podnieśmy nasz głos stanowczy, głos dwudziestopięciomilionowego narodu:

NIE CHCEMY WOJNY!

PRAGNIEMY POKOJU!

POŁOŻYĆ KRES UZBRAJANIU NIEMIEC ZACHODNICH!

Żądamy zawarcia jeszcze w roku 1951 traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i demokratycznymi Niemcami!

Domagamy się zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, który zniweczy knowania wojenne!

Trzeba, aby cały naród polski poparł stanowczo żądania Światowej Rady Pokoju. Trzeba, by nasz mocny głos dołączył się do protestu i żądań wszystkich miłujących pokój narodów kuli ziemskiej. By ten zgodny i potężny głos setek milionów ludzi stał się groźnym ostrzeżeniem dla zbrodniarzy przygotowujących nową wojnę.

Dlatego my, Polski Komitet Obrońców Pokoju, jako wyraziciel dążeń wszystkich obrońców pokoju w Polsce, wzywamy cały naród do jednomyślnej solidarności z uchwałami Światowej Rady Pokoju. Niech każdy Polak i każda Polka, każdy, kto miłuje pokój i Ojczyznę — złoży swój podpis pod kartą narodowego plebiscytu pokoju:

W imię niepodległości Polski,

w imię pokoju między narodami,

w obliczu wojennych knowań imperialistów i odbudowy przez nich militaryzmu hitlerowskiego,

— popieram i podpisuję Apel Światowej Rady Pokoju:

„Żądamy zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami — Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją

Gdyby rząd któregokolwiek z wielkich mocarstw odmówił spotkania w celu zawarcia tego paktu, będziemy uważali tę odmowę za dowód napastniczych zamierzeń tego rządu".

Niechaj nie zabraknie ani jednego głosu polskiego w tym wielkim plebiscycie, który ogarnia całą ludzkość.

Niechaj każdy Polak i każda Polka spełni swój patriotyczny obowiązek.

W tej walce — z nami jest cała ludzkość, my jesteśmy z ludzkością.

Polski Komitet Obrońców Pokoju

Warszawa, 31 marca 1951 r.

uchwalony na plenarnym posiedzeniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Dnia 31 bm. obradowało w Stolicy, w sali Rady Państwa, rozszerzone plenum Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. W obradach uczestniczyli przedstawiciele polskiego społeczeństwa, a m. in.: wybitni naukowcy prof. prof. Infeld, Chałasiński, Pieńkowski, Hirszfeld, literaci i publicyści: Rudnicki, Nałkowska, Zawieyski, wybitni artyści: Fitelberg, Zelwerowicz, księża i działacze katolicy: ks. prof. Jan Czuj, ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski, ks. prałat Kotarski, czołowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy: Franciszek Apryas, Maria Augustyniak, Zofia Elman, przodujący chłopi i robotnicy rolni: Seweryn Wojtowicz, Maria Rakowa, gospodynie domowe: matka 11-ciorga dzieci, Jadwiga Falkowska, matka 6-ciorga dzieci — Wanda Furman, Zofia Gałązka ze Szczecina i inni.

Obecni, po wysłuchaniu referatu wiceprzewodniczącego PKOP Jerzego Putramenta i po obszernej dyskusji, którą podsumował członek Światowej Rady Pokoju Ostap Dłuski, uchwalili manifest do narodu polskiego.

W prezydium obrad zajęli miejsca wybitni przodownicy pracy przemysłu i rolnictwa, naukowcy, literaci, księża oraz przedstawiciele partii politycznych i związków zawodowych.

„Plebiscyt przeprowadzony na całym świecie w sprawie paktu pokoju zdemaskuje napastnicze plany reakcyjnych rządów wobec własnych narodów i wobec całej ludzkości — oświadczył zagajając obrady wiceprzewodniczący PKOP Stefan Ignar. **Trzeba demaskować machinacje podżegaczy wojennych, trzeba wyzwalać i potęgować siły pokoju, wtedy pokój zwycięży wojnę"** — stwierdził mówca.

Następnie Jerzy Putrament wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wygłosił obszerny referat.

(Tekst referatu podajemy osobno).

W czasie dyskusji mówcy podkreślali, że najszersze rzesze społeczeństwa, które oni reprezentują, walczyć będą o utrwalenie pokoju, o realizację wielkich zadań Planu 6-letniego w zwartym, ogarniającym wszystkich uczciwych ludzi w Polsce, froncie narodowym.

Z oburzeniem potępiano w dyskusji knowania podżegaczy wojennych dążących do rozpętania nowej światowej wojny, morderców dzieci, starców i kobiet w Korei. Księża i działacze katoliccy wyrażali ubolewanie z powodu wrogiej interesom każdego Polaka polityki Watykanu.

W czasie dyskusji przybyła na salę obrad, entuzjastycznie powitana, bohaterska bojowniczka francuskiego ruchu obrońców pokoju — **Raymonde DIEN.** Wśród okrzyków na cześć walczącej o pokój młodzieży Francji i ludu Francji, Raymonde Dien zajęła miejsce w prezydium.

Dziękując ze wzruszeniem za serdeczne powitanie, powiedziała m. in.:

„Lud Polski i lud Francji łączy walka o pokój. Podczas jednak, gdy rząd Polski Ludowej pomaga narodowi w walce o pokój — nasz francuski rząd zwalnia z więzień hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, a wtrąca do więzień bojowników pokoju.

Podczas mojego pobytu w więzieniu widziałam, jak więzione ze mną dwie sekretarki gestapo — zbrodniarki wojenne korzystały z wszelkich przywilejów, a jedna z nich została zwolniona w tym samym czasie, gdy moją prośbę o zwolnienie władze odrzuciły.

My, Francuzi, i wy, Polacy, jesteśmy jednakowo zainteresowani, aby Niemcy nie stały się bastionem agresji i dlatego walczyć będziemy przeciw wszelkim próbom remilitaryzacji Niemiec. Razem ze wszystkimi wolność miłującymi ludami wygramy walkę o pokój".

Następnie Alicja Musiałowa odczytała projekt manifestu do narodu polskiego.

Zebrani jednomyślnie uchwalili tekst manifestu. Zgromadzeni przez długi czas, stojąc bili gorące oklaski i skandowali „PO-KÓJ", „STALIN", „BIE-RUT".

Streszczenie przemówienia wiceprzewodniczącego PKOP J. Putramenta

Czy wojna jest nieunikniona? — oto pytanie, które staje przed każdym z nas tej wiosny, szóstej zaledwie wiosny od zakończenia straszliwej drugiej wojny światowej.

Na to pytanie my, polscy obrońcy pokoju, odpowiadamy — **nie, wojna nie jest nieunikniona, pokój może i winien być uratowany.**

Jest to przekonanie setek milionów obrońców pokoju na całym świecie. Jest to więcej niż przekonanie, więcej niż nadzieja. Jest to wola, która stworzyła największy w dziejach świata ruch ludzki — światowy ruch obrońców pokoju.

Józef Stalin w swoim ostatnim wystąpieniu powiedział: **„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca".**

„Kto mówi ,że wojna jest nieunikniona — ten szkaluje ludzkość" — oświadczył Światowy Kongres Pokoju w Warszawie.

Wyrazem krzepnącej woli ludów zachowania pokoju stała się berlińska sesja Światowej Rady Pokoju.

Organizacja Narodów Zjednoczonych, powstała 6 lat temu w wyniku zwycięstwa koalicji narodów nad państwami faszystowskimi — **miała za naczelne zadanie walkę o utrzymanie pokoju. Narody świata wierzyły, że Organizacja Narodów Zjednoczonych nie zdradzi celu swego działania i potrafi rzeczywiście zapobiec nowej wojnie.**

Jak wygląda w praktyce ta „obrona pokoju" pod przykrywką flagi narodów zjednoczonych, dokonywana przez lotnictwo amerykańskie?

Oto, co pisze korespondent francuskiego dziennika prawicowego „Le Monde" Charles Favrel o pokazie filmowym, zorganizowanym specjalnie dla dziennikarzy przez sztab lotnictwa amerykańskiego w Korei.

„Poprzez ten pokaz filmowy — pisze korespondent — Amerykanie pragną przedstawić skuteczność akcji swojego lotnictwa. Pokaz ten stanowi jednak również najbardziej bolesny dokument, który może przedłożyć naród cywilizowany oraz najstraszniejsze potępienie bestialstwa wojny. Kamera fotograficzna uchwyciła sceny z bezstronnością i obiektywnością bezdusznego robota. To, co zobaczyła, pokazuje nam teraz. Z dala widać jakąś ciemną plamę na śniegu, która rośnie i nabiera kształtów żyjącej wsi. Samolot pikuje, karabiny maszynowe plują ogniem i w polu widzenia wytryskują pożary. Trzy sekundy... trzy salwy z karabinu maszynowego i samolot wzbija się znowu w niebo.

Teraz pół obrotu do następnego ataku. Wieś pali się jak pochodnia, jednak na lewo widnieją jeszcze cele. Samolot przechyla się w prawo, później w lewo, pikuje... trzy sekundy... trzy salwy karabinu. To wystarcza. Znowu biała przestrzeń pokryta śniegiem, znowu wieś. Kilka murowanych domów. Dwie bomby i cegły wylatują w powietrze. Polowanie trwa nadal. Monotonia śniegu przykrywa ziemię. Wreszcie lepianka odosobniona, porzucona, zagubiona na zboczu góry. Strzały w lepiankę...

Znowu śnieg. Ach. Ślady stóp na śniegu. Ślady, to sylwetki ludzi. Kombatanci? Uchodźcy? Kto wie? Salwa z karabinu maszynowego i sylwetki ludzkie padają, jak kręgle strącone celnym uderzeniem. To wszystko na dziś. Polowanie rozpocznie się znowu jutro rano" — kończy korespondent swój reportaż z filmu.

Czy opis ten nie przypomina nam czegoś z niedawnej przeszłości? Czyż lotnik amerykański, z zimną krwią niszczący lada lepiankę, zabijający lada człowieka w Korei, różni się czymkolwiek od bandytów z hitlerowskiej Luftwaffe?

A najbardziej ponure, najbardziej dla naszej godności ludzkiej obraźliwe — jest, że tej masowej rzezi **dokonuje się pod osłoną flagi narodów zjednoczonych, organizacji, która miała bronić pokoju, miała walczyć**

(Dokończenie na str. 2)

75 tys. Irańczyków podpisało Apel Światowej Rady Pokoju

MOSKWA (PAP). — Jak donosi Agencja TASS, sekretariat Irańskiego Towarzystwa Obrońców Pokoju podał do wiadomości, że do dnia 27 marca **75 tysięcy mieszkańców Iranu podpisało Apel Światowej Rady Pokoju** w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.

Czyn 1-Majowy przodujących górników Markiewka, Piekarski i Kowolik wykonają zadania połowy sześciolatki do końca kwietnia br.

KATOWICE (PAP). — Dla godnego uczczenia tegorocznego święta 1-Majowego przodujący rębacz kopalni „POLSKA", wielokrotny przodownik pracy, inicjator współzawodnictwa długookresowego, **WIKTOR MARKIEWKA**, postanowił do dnia 1 maja rb. wysoko przekroczyć swoje zadanie na pierwsze 3 lata Planu 6-letniego.

Zobowiązanie wykonania planu trzeciego roku 6-latki do końca kwietnia rb. podjęli również przodownicy kopalni „LUDWIK" — **IGNACY PIEKARSKI** i **LEON KOWOLIK.**

Potężna fala zobowiązań na cześć Święta Pracy

Po metalowcach, górnikach i włókniarzach do potężnej fali socjalistycznego współzawodnictwa na cześć 1 Maja, która objęła już cały kraj, włączają się załogi przedsiębiorstw budowlanych, państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielczych ośrodków maszynowych, uczniowie szkół przemysłowych, pracownicy biur i instytucji.

ZPB im. Róży Luksemburg

W związku ze zbliżającym się świętem 1 Maja, w ślad za innymi załogami zakładów przemysłu bawełnianego, podjęli zobowiązania również i pracownicy ZPB im. Róży Luksemburg, którzy dadzą na dzień święta mas pracujących całego świata **dodatkową produkcję wartości 960.000 zł.**

ZPDz im. Głażewskiego

Podjęte przez załogę ZPDz im. Głażewskiego zobowiązania dla uczczenia święta 1 Maja przyniosą zakładom ok. **538.000 zł. oszczędności.** I tak **Szwalnia I** zwiększy produkcję koszul męskich **o 3.000 sztuk miesięcznie i o 1.000 szt. bielizny damskiej. Szwalnia II** produkować będzie miesięcznie **o 1.000 szt.** więcej bielizny dziecięcej oraz **o 980 sztuk** kompletów damskich. **Krajalnia** zaoszczędzi w ciągu miesiąca 75 kg. dzianiny wartości **9.150 zł.**, a młodzież SP uporządkuje trawniki na terenie zakładu i założy skrzynki z kwiatami w oknach sal produkcyjnych.

Zakłady Wyrobów Filcowych im. T. Kościuszki

Pracownicy Zakładów Wyrobów Filcowych im. T. Kościuszki podniosą swą produkcję o 2 proc., zaoszczędzając w ten sposób **75.000 zł.**

(Dokończenie na str. 2)

O sprawne i staranne przeprowadzenie siewów

Apel ministra Dąb-Kocioła do chłopów całej Polski

WARSZAWA (PAP). — W województwach południowych i częściowo także w centralnych chłopi rozpoczęli pierwsze siewy wiosenne, w pozostałych województwach zaś przystąpią do siewów w najbliższych dniach. **W przeddzień pełnego rozpoczęcia kampanii wiosennej — minister Rolnictwa i RR — Jan Dąb-Kocioł, zwrócił się do pracujących chłopów, robotników rolnych i członków spółdzielni produkcyjnych z apelem radiowym, wzywając ich do sprawnego, starannego i przedterminowego wykonania siewów.**

Minister Dąb-Kocioł wskazał na wielkie zadania, stojące przed rolnictwem w drugim roku realizacji Planu 6-letniego. Polegają one przede wszystkim na zwiększeniu wydajności z ha, rozszerzeniu hodowli i zmniejszeniu kosztów własnych produkcji. **Sposobem osiągnięcia i przekroczenia planów** — wskazuje minister Dąb-Kocioł — **jest jak najszerszy rozwój współzawodnictwa, rozszerzenie mechanizacji prac rolnych i racjonalne wykorzystywanie wszystkich rezerw w gospodarstwach.**

Szczególny nacisk położył minister na ważną i odpowiedzialną rolę POM-ów które mają przeprowadzić siewy w 2.600 spółdzielniach produkcyjnych oraz w wielu gospodarstwach mało i średniorolnych chłopów.

Zwracając się do robotników PGR i członków spółdzielni produkcyjnych minister Dąb-Kocioł powiedział: **„Powinniście pamiętać, że PGR-y i spółdzielnie produkcyjne mają stanowić wzór i przykład dla całości rolnictwa.**

W dalszym ciągu apelu minister rolnictwa podkreślił znaczenie wielkiego zrywu produkcyjnego mas pracujących chłopów, którzy zwierając szeregi we froncie narodowym walki o pokój i Plan 6-letni, podejmują pod hasłem „Siew pokoju" tysiące zobowiązań produkcyjnych.

W zakończeniu swego apelu minister Dąb-Kocioł złożył chłopom pracującym, robotnikom rolnym i pracownikom ośrodków maszynowych życzenia pomyślnych siewów, które zapewnią chleb wszystkim ludziom pracy w Polsce Ludowej.

Narodowy plebiscyt pokoju

W imię niepodległości Polski, w imię pokoju między narodami...

Tak zaczyna się tekst Karty Plebiscytowej, uchwalony na rozszerzonym, plenarnym posiedzeniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju. W tych słowach zawarta jest cała potęga uczuć, myśli i woli narodu polskiego, który przeżył całe okrucieństwo wojny i okupacji hitlerowskiej, a dziś w trudzie i bohaterskim wysiłku tworzy nowe życie — życie socjalistycznego narodu.

„Pokój i praca — tym żyje i żyć pragnie naród polski". Dlatego tak gorąco, tak jednomyślnie popiera naród polski żądanie zawarcia paktu pokoju przez pięć wielkich mocarstw: Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Chińską Republikę Ludową, Wielką Brytanię i Francję.

Pakt pokoju pięciu wielkich mocarstw. — Oto jest węzłowe zagadnienie pokoju w świecie, oto klucz do pokojowego uregulowania wszystkich problemów, które nękają świat, które zagrażają ludzkości.

Walka o podpisanie paktu pokoju — to walka przeciwko odbudowie armii hitlerowskiej, o obezwładnienie adenauerów i schumacherów i wszystkich zbrodniarzy wojennych, mobilizowanych przez amerykańskich imperialistów przeciwko naszemu narodowi i wszystkim narodom świata.

Oto dlaczego pakt pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami jest najważniejszym dążeniem i wolą wszystkich narodów, zarówno tych, których rządy wyrażają ich wolę jak i tych, których rządy służą garstce podpalaczy świata.

Dyskusja, jaka toczyła się na posiedzeniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju wykazała, że ta prawda głęboko zapadła w serca i umysły naszego narodu. Mówili o tym: przodownica pracy ze spółdzielni produkcyjnej, Michalska, murarka z Gdyni, Gołębiowska, prof. Kowalczyk i wielu, wielu innych. Mówił o tym tow. Antczak, metalowiec pruszkowski z Zakładów Przemysłowych Stowarzyszenia Mechaników, którego załoga wezwała klasę robotniczą i masy pracujące Polski do socjalistycznego współzawodnictwa pierwszomajowego pod hasłem walki o pokój, o umocnienie niepodległości narodowej, o realizację Planu 6-letniego. Wielkim ruchem współzawodnictwa 1-Majowego naród polski wyraża głęboką solidarność z uchwałami Światowej Rady Pokoju, popierając czynem żądanie narodów zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.

Naród polski nie chce wojny. W walce o pokój naród polski silny jest własną wzrastającą z każdym dniem siłą gospodarczą i moralno - polityczną, silny jest braterską przyjaźnią wielkiego Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, krajów demokracji ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i solidarnością milionów bojowników o pokój, walczących przeciwko ludobójcom amerykańsko - hitlerowskim i ich agentom w krajach kapitalistycznych. Naród polski jest silny gorącym umiłowaniem swojej ojczyzny, która jest ojczyzną wszystkich pracujących Polaków. Naród polski silny jest zdecydowaną wrogością wobec tych, którzy chcą zniszczyć owoce jego twórczej pracy, którzy ośmielają się targnąć na jego niepodległość.

W narodowym plebiscycie pokoju uwidoczni się siła narodu polskiego, jego żarliwe umiłowanie pokoju i niepodległości ojczyzny.

Perfidna gra na zwłokę

Mocarstwa zachodnie usiłują odroczyć udzielenie konkretnej odpowiedzi na propozycje radzieckie

Dwudzieste posiedzenie zastępców ministrów czterech mocarstw

PARYŻ (PAP). — W dniu 30 marca odbyło się 20 kolejne posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w sprawie ustalenia porządku dziennego obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Przewodniczył przedstawiciel USA — Jessup.

Mimo, że od chwili złożenia przez Gromyko nowych propozycji minęły dwa dni, przedstawiciele USA, W. Brytanii i Francji usiłowali uchylić się od jasnego i konkretnego wyrażenia swego zdania o propozycji radzieckiej. Zarówno Jessup, jak Davies i Parodi, w zawiłych i mglistych wywodach, wysuwając szereg zastrzeżeń odnośnie sformułowania poszczególnych punktów, a nawet oddzielnych słów propozycji radzieckiej, **starali się odroczyć udzielenie konkretnej odpowiedzi.**

Odpowiadając na mętne wywody przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich, delegat radziecki Gromyko wykazał niedorzeczność ich zastrzeżeń, stwierdzając, że **nowa propozycja radziecka, mając na celu osiągnięcie porozumienia w sprawie porządku dziennego, czyni zadość zasadniczym dezyderatom trzech mocarstw zachodnich.**

Nawiązując do oświadczenia Jessupa, że wniesione w dniu 27 marca w imieniu trzech przedstawicieli mocarstw zachodnich propozycje o włączeniu do porządku dziennego sprawy traktatów pokojowych z Bułgarią, Rumunią i Węgrami pozostają w sile, Gromyko oświadczył:

„Delegacja radziecka oświadczyła już raz, że propozycje te mogą jedynie skomplikować nasze rokowania w sprawie porządku dziennego, a upieranie się przy nich trzech mocarstw przeczy jedynie ich twierdzeniom o dążeniu do uzyskania zgody.

W związku z powyższym delegacja radziecka uważa za konieczne postawić propozycje wniesienia do porządku dziennego punktu:

„O traktatach pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią i Węgrami, łącznie z klauzulami tych traktatów, dotyczącymi praw człowieka — klauzulami wojskowymi i klauzulami końcowymi, dotyczącymi uregulowania spraw spornych: o układach czterech mocarstw dotyczących Niemiec i Austrii, łącznie ze sprawami denazyfikacji i demokratyzacji oraz sprawę zbrodniarzy wojennych".

Motywując powyższą propozycję, Gromyko podkreślił, iż byłoby niesłuszne omawiać na Radzie Ministrów jedynie problem traktatów pokojowych z trzema krajami — Bułgarią, Węgrami i Rumunią, a nie poruszać spraw wykonania warunków traktatu pokojowego z Włochami jak również spraw dotyczących Niemiec i Austrii.

Następnie delegat radziecki oświadczył, że delegacja radziecka wnosi również propozycje włączenia do porządku dziennego nowego punktu, dotyczącego:

„Paktu atlantyckiego i utworzenia amerykańskich baz wojennych w Anglii, Norwegii, Islandii i innych krajach Europy i Bliskiego Wschodu".

Gromyko podkreślił, że skoro powstało zagadnienie polepszenia stosunków między ZSRR i mocarstwami zachodnimi, wysunięte w propozycjach porządku dziennego, to problemy paktu atlantyckiego i baz amerykańskich posiadają bardzo doniosłe znaczenie.

Marszałek Rokossowski

na otwarciu naukowego zjazdu lekarzy WP

WARSZAWA (PAP). — W dniu 31 marca rb. rozpoczął się w sali kolumnowej Teatru Narodowego w Warszawie pierwszy ogólnopolski zjazd naukowy lekarzy Wojska Polskiego. Zjazd ma na celu podsumowanie dotychczasowych **osiągnięć** lecznictwa wojskowego oraz wytyczenie dróg rozwojowych dla jego działalności praktycznej i naukowej.

Na uroczyste rozpoczęcie obrad przybył witany przez zebranych burzą oklasków i serdecznymi okrzykami, **Marszałek Polski, minister obrony narodowej — Konstanty Rokossowski.**

Ambasador A. A. Sobolew u wicepremiera Korzyckiego

WARSZAWA (PAP). — Wiceprezes Rady Ministrów, Antoni Korzycki, przyjął w dniu 31 marca br. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, p. Arkadija A. Sobolewa.

Potężna fala socjalistycznego współzawodnictwa obejmuje coraz liczniejsze zakłady produkcyjne

(Dokończenie ze str. 1)

Załogi spółdzielczych ośrodków maszynowych pow. skierniewickiego chcąc godnie uczcić Święto Międzynarodowego Proletariatu zobowiązały się wykonać prace związane z akcją siewną w 102 proc.

Doceniając znaczenie mechanicznej uprawy ziemi, robotnicy SOM-ów zobowiązali się wzmóc pracę uświadamiającą wśród chłopów mało i średniorolnych wskazując im na **korzyści wynikające z maszynowej obróbki ziemi.** Ażeby stanąć w pełnej gotowości do akcji żniwno-omłotowej SOM-y powiatu skierniewickiego postanowiły **zakończyć remont maszyn żniwnych i omłotowych do dnia 30 kwietnia br., tj. o jeden miesiąc przed wyznaczonym terminem.**

Radomszczańskie Zakłady Przemysłu Drzewnego

Podejmując apel metalowców z Pruszkowa załoga Radomszczańskich Zakładów Przemysłu Drzewnego podjęła zobowiązania produkcyjne na łączną sumę 190.000 zł. **Zobowiązania te obejmują ponadplanową produkcję wieluset sztuk mebli, urządzeń biurowych, foteli teatralnych itp.**

Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Próchnika

Załoga Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Próchnika zobowiązała się dla uczczenia dnia 1 Maja podwyższyć wydajność pracy **ze 133 do 136 proc.** oraz ograniczyć do minimum ilość pracowników nie wykonujących baz akordowych, a to przez szeroką akcję szkoleniową i racjonalne wykorzystanie czasu roboczego. Zobowiązania te dadzą **dodatkową produkcję wartości 123.000 złotych.**

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane

Do Czynu 1-Majowego stanęli robotnicy ze wszystkich oddziałów MPB. Zobowiązali się oni przez przyspieszenie tempa pracy wykonać remonty dodatkowych posesji, a przez stworzenie grup dobrej jakości i terminowości przyczynić się do dalszej **obniżki kosztów własnych przedsiębiorstwa.**

Ogólna suma oszczędności wynikająca z zobowiązań robotników MPB wynosi 147.471 zł.

M. in. robotnicy pracujący przy budowie oficyny przy ul. Kamiennej 3-5 ukończą te prace **o dwa tygodnie przed terminem.** Załoga zatrudniona przy budowie osiedla przy ul. Ziołowej skróci czas robót o 10 dni, a pracownicy dyrekcji przepracują 8 godzin przy porządkowaniu centralnych magazynów.

PMT

Solidaryzując się z klasą robotniczą całego kraju i przystępując do socjalistycznego współzawodnictwa, załoga Wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego w Łodzi postanowiła wyprodukować dodatkowo **w kwietniu 5 mil. szt. papierosów.**

* * *

Poza wymienionymi tu zakładami i instytucjami zobowiązania na cześć 1 Maja podjęło również wiele innych załóg zakładów przemysłowych, jak np. ***Zakłady Przemysłu Miejscowego, „Azbest", pracownicy Spółdzielni Pracy „Piana", Spółdzielni Pracy „Garbarz Łódzki", Spółdzielni Pracy „Drukarnia", Wytwórnia Opakowań i Etykiet Tłoczonych, uczniowie Państwowych Szkół Przemysłu Mięsnego i Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego im. Stefana Lenartowskiego.***

Adenauer wzmaga terror wobec organizacji demokratycznych

BERLIN (PAP). — Prasa donosi, iż w Bonn opublikowano listę organizacji, które określono jako „wrogie państwu", ponieważ występują przeciwko wojennej polityce Adenauera. Na liście tej figurują: Komunistyczna Partia Niemiec, Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej, Niemiecki Komitet Bojowników o Pokój, Towarzystwo Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej, Demokratyczny Związek Kobiet, grupa Akcji Socjaldemokratycznej i wiele innych.

Przemówienie J. Putramenta w czasie obrad PKOP

(Dokończenie ze stony 1-ej)

o humanitarność, miała sprzyjać utrwaleniu się kultury i ludzkich stosunków między ludźmi i narodami.

Po półrocznym rozwalaniu miast koreańskich przez amerykańskie lotnictwo, miażdżeniu wsi przez amerykańskie czołgi, rozstrzeliwaniu starców, kobiet i dzieci koreańskich przez amerykańskich żołdaków — Organizacja Narodów Zjednoczonych zdobyła się wreszcie na rezolucję, potępiającą napastnika i niszczyciela Korei — tylko, że dostrzegła go ona nie w Ameryce, ale w Chinach Ludowych.

Przyjmując tę uchwałę, Organizacja Narodów Zjednoczonych pokwitowała przed historią swoją rezygnację z roli obrońcy pokoju światowego.

Dlatego tym większego znaczenia nabiera dla nas Światowa Rada Pokoju, wyrazicielka prawdziwej woli ludów świata, woli utrzymania pokoju.

Berlińska sesja Światowej Rady Pokoju we wszystkich sprawach niepokojących ludzkość, grożących rozpalaniem się nowych wojen i nowych zniszczeń — przyjęła uchwały wskazujące drogę pokojowego załatwienia tych spraw.

Dla nas, dla Polski i dla pokoju **w Europie najbardziej węzłową, żywotną sprawą jest sprawa Niemiec.**

Ostatnie lata ponad wszelką wątpliwość dowiodły, że przyjaźń i współpraca między Polską i Niemcami jest możliwa, jest konieczna, że przynosi ona korzyść zarówno jednemu, jak i drugiemu narodowi, że stanowić może jeden z najważniejszych filarów pokoju w Europie.

Wykonanie uchwał poczdamskich przez ZSRR niezbicie dowiodło, że **były one słuszne, że wytyczały drogę do usunięcia wojennego niebezpieczeństwa, drogę pokojowego i przyjaznego współistnienia narodów europejskich.**

Tam natomiast, gdzie zostały one złamane, gdzie pozostały tylko na papierze — **tam zrodziło się i rośnie groźne niebezpieczeństwo wojny.**

Prawdy o zbrodniczych zamiarach amerykańsko - hitlerowskich polityków nie zasłoni żadna prostacka gadanina różnych głosów Ameryki, BBC czy Madrytów o obronie Europy przed „czerwonym niebezpieczeństwem" i innych bzdurach z repertuaru nieboszczyka Goebbelsa.

Sytuacja jest jasna:

Po pierwsze, Amerykanie szykują nową wojnę.

Po drugie, wojna w Europie jest dla nich niemożliwą bez odtworzenia armii niemieckiej.

Po trzecie, armii niemieckiej za udział w wojnie przyrzeka się zapłacić Polską.

Uświadomienie sobie tej oczywistej prawdy w narodzie polskim wywołuje potężny i jednolity odruch oburzenia i protestu. Naród nasz, który przeżył w swoich dziejach niejedną krwawą tragedię, **jest dziś na tyle silny i zjednoczony, by wolę swoją rzucić na szalę historii i wespół z innymi narodami miłującymi pokój, ze Związkiem Radzieckim na czele — pokrzyżować plany podżegaczy wojennych.**

Uświadomienie sobie tej prawdy wywołuje w naszym narodzie potężne i jednolite uczucie nienawiści do amerykańskich podżegaczy wojennych i ich niemieckich, angielskich, czy innych sługusów. **Tą nienawiścią otaczamy każdego, kto łączy się bezpośrednio czy pośrednio z amerykańskimi podżegaczami wojennymi, kto im dopomaga, kto powtarza slogany ich zakłamanej propagandy.**

Uświadamiając sobie brutalną prawdę amerykańskich zamysłów na temat Polski, w pełni zdajemy sobie sprawę, że pokrzyżowanie tych haniebnych planów jest **możliwe i konieczne.**

Węzłowym zagadnieniem jest tutaj sparaliżowanie planów odrodzenia niemieckiej siły zbrojnej.

Światowa Rada Pokoju w następujący sposób określiła zadanie, stojące przed nami w tym względzie:

„Światowa Rada Pokoju wzywa wszystkie najbardziej bezpośrednio zagrożone kraje do zjednoczenia się w potężnym proteście, aby miliony mężczyzn i kobiet zmusiły swe rządy do zawarcia w tym roku traktatu pokojowego z pokojowymi i zjednoczonymi Niemcami, których demilitaryzacja, „zapewniona przez układ międzynarodowy, stanowić będzie najlepszą gwarancję pokoju w Europie".

Dwa żądania zawarte w tej uchwale, stanowią o jej skuteczności.

Po pierwsze — jeżeli się nie dopuści do odrodzenia niemieckiej siły zbrojnej — wytrąci się napastnikowi jego oręż.

Po drugie — zjednoczenie Niemiec na bazie ich demokratyzacji, wycofanie z Niemiec wszystkich wojsk obcych, zabezpieczenie przez układ międzynarodowy demilitaryzacji Niemiec — usunie z serca Europy najważniejsze źródło dzisiejszego napięcia.

O takie właśnie rozwiązanie sprawy niemieckiej walczą obecnie w Europie potężne siły.

Siła obozu pokoju jest ogromna, ponieważ:

po pierwsze — **skupia się ona dokoła grupy państw ze Związkiem Radzieckim na czele, państw nie rozdzieranych wewnętrznymi sprzecznościami, w których rządzi lud, w których warstwy społeczne zainteresowane w wojnie zostały raz na zawsze usunięte od władzy, w których system gospodarczy oparty na socjalistycznym planowaniu wiedzie ku pokojowemu rozkwitowi sił narodów;**

po drugie — **w oparciu o dotychczasowe doświadczenia mas powstał na całym świecie i wzrasta coraz bardziej najpotężniejszy ruch współczesności — ruch obrońców pokoju.**

Każdy dzień przynosi dowody wzrostu sił obozu pokoju.

Każdy dzień daje nam nowe osiągnięcia.

Obóz pokoju wierzy w ludzkość, wierzy w przyszłość. Nie sądzimy, aby istniały jakiekolwiek sprawy, w których nie można by było osiągnąć porozumienia między narodami i państwami kuli ziemskiej.

Uważamy, że mimo różnicy systemów gospodarczych i politycznych świata — można i należy wszystkie sprawy sporne załatwić drogą rokowań pokojowych.

Wychodząc z tego założenia, Światowa Rada Pokoju wysunęła żądanie paktu pięciu mocarstw.

Tak, jak żądanie zaniechania odbudowy niemieckiej siły zbrojnej i podpisania traktatu pokojowego z Niemcami rozwiązuje problem niemiecki i na terenie Europy usuwa główne niebezpieczeństwo wojny, tak pakt pięciu mocarstw zapewnia usunięcie groźby wojennej na całym świecie.

Jest to więc centralne żądanie ruchu obrońców pokoju i jako takie winno być poddane pod głosowanie całej ludzkości.

Naród polski jednomyślnie żądanie takie popiera.

W tej sprawie, która z punktu widzenia polskiego, ogniskuje zagadnienie walki o pokój, Polski Komitet Obrońców Pokoju proponuje przeprowadzić narodowy plebiscyt pokoju.

Plebiscyt proponujemy przeprowadzić w połowie maja br. w taki sposób, ażeby cała ludność kraju, wszyscy ludzie miłujący pokój i ojczyznę, mogli dać wyraz poparcia tych postulatów.

Proponujemy, aby każdy obywatel został wezwany przez nas do złożenia podpisu pod Kartą Plebiscytu Pokoju.

Plebiscyt ten będzie wyrazem jednomyślnej, pokojowej woli narodu, naszej świadomości, że obowiązkiem każdego jest w każdej chwili wzmacniać siły ojczyzny, głębokiej wiary, że wola i zorganizowana akcja setek milionów ludzi pokrzyżuje plany wrogów ludzkości.

Wielki ruch współzawodnictwa 1-Majowego odbywa się pod hasłami solidarności z uchwałami Światowej Rady Pokoju.

Pozdrawiamy tych robotników, którzy swym wysiłkiem, realizując Plan 6-letni, zwiększają potęgę kraju i całego obozu pokoju. W Czynie 1-Majowym mas pracujących miast i wsi widzimy już dziś zapowiedź tego, że cały naród jednomyślnie poprze uchwały Światowej Rady Pokoju.

NIECH ŻYJE ŚWIATOWA RADA POKOJU!

NIECH ŻYJE FRONT NARODOWY W WALCE O POKÓJ I PLAN 6-LETNI!

NIECH ŻYJE ŚWIATOWY OBÓZ POKOJU ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM NA CZELE!

POKÓJ ZWYCIĘŻY WOJNĘ!

Wczoraj liczyli na hitlerowców, dziś na amerykańskich imperialistów

Bagno antynarodowej ideologii szajki Popiela

Zeznania świadków w czwartym dniu procesu warszawskiego

WARSZAWA (PAP). — 31 bm. w czwartym dniu procesu kierowników nielegalnego Stronnictwa Pracy sąd kontynuował przesłuchiwanie świadków, których zeznania odsłoniły dalsze kulisy zbrodniczej współpracy działaczy popielowskich z hitlerowskim okupantem oraz szczegóły ich zdradzieckiej dywersyjnej roli po wyzwoleniu kraju.

Świadek **Kazimierz Bartniczek** stwierdza, że w czasie okupacji osk. Kwasiborski był — pod pseudonimem „Niemira" — delegatem rządu londyńskiego na okręg warszawski. Świadek, który był archiwistą wydziału bezpieczeństwa delegatury podległej osk. Kwasiborskiemu, zeznaje dalej, że **wydział bezpieczeństwa na szeroką skalę „rozpracowywał" działaczy niepodległościowych.**

Świadek **Jan Zborowski** (pseud. „Gerlicz" i „Neumann"), był w okresie okupacji szefem informacji politycznej centrali delegatury rządu londyńskiego, a po wyzwoleniu pracował jako agent wywiadu „popielowskiego" Stronnictwa Pracy.

W obszernych zeznaniach podał on, że w 1943 r. szefem wywiadu delegatury „rządu londyńskiego" został Eugeniusz Giterman (vel Gitman), członek Stronnictwa Pracy. **Giterman polecił mi** — zeznaje świadek — **objąć informację polityczną wywiadu delegatury i z tego tytułu otrzymałem polecenie „rozpracowywania" organizacji lewicowych, konkretnie PPR i Gwardii Ludowej.**

Świadek zeznaje dalej, że Stronnictwo Pracy posiadało swego przedstawiciela Urbańskiego w t. zw. komitecie antykomunistycznym, którego zadaniem było opracowywanie metod walki z lewicą.

Kontakt z niemieckimi organami policyjnymi utrzymywał z ramienia delegatury Eugeniusz Giterman.

„W tym okresie — zeznaje Zborowski — **Giterman przekazał do gestapo warszawskiego spis zawierający około 100 nazwisk działaczy lewicowych, a w marcu 1944 r. drugą listę, zawierającą około 50 nazwisk. Listy te, złożone kpt. Spilkerowi, zawierały również adresy tych działaczy".**

Zborowski scharakteryzował następnie działalność t. zw. walki cywilnej, gdzie członek Stronnictwa Pracy — Jerzy Braun, pełnił funkcję zastępcy kierownika, którym był Korbuński. **„Walka cywilna" również zajmowała się „rozpracowywaniem i likwidowaniem" działaczy postępowych.**

Po wyzwoleniu świadek Zborowski został agentem wywiadu politycznego nielegalnego Stronnictwa Pracy. Działalność szpiegowską prowadził on m. in. pod kierownictwem oskarżonej Weker. **Wywiad ten zbierał szpiegowskie informacje z dziedziny politycznej, gospodarczej i wojskowej.**

Informacje przekazywane były do zagranicznego ośrodka „popielowskiego" Stronnictwa Pracy, **który powiązany był z państwami zachodnimi.** Wiadomości szpiegowskie świadek przekazywał Zofii Federowicz lub oskarżonej Weker, **za co pobierał około 20 tys. zł. miesięcznie.**

Dalsze zeznania złożył świadek przy drzwiach zamkniętych, ponieważ dotyczyły one spraw, stanowiących tajemnicę państwową.

Na tym rozprawę przerwano do dnia 3 kwietnia br.

Z całego świata

— PEKIN. Dnia 28 marca lotnictwo amerykańskie ponownie barbarzyńsko zbombardowało Phenian. Naloty trwały cały dzień.

— TEL AVIV. Z Teheranu donoszą, że strajk robotników **Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego rozszerza się. W prowincji Khuzistan strajkuje ok. 12 tys. robotników. W sobotę zastrajkowali robotnicy zagłębia naftowego Masdżed w liczbie 7 do 8 tys. osób.**

— PARYŻ. Jak donosi Vietnamska Agencja Informacyjna, uczony francuski, profesor George Bulevali, opuścił okupowany przez wojska francuskie obszar Vietnamu i przeszedł na terytorium wyzwolone.

— RZYM. Według oficjalnych danych, ogłoszonych przez włoskie ministerstwo pracy, ilość bezrobotnych wzrosła w lutym o prawie 50 tys. osób i wynosi obecnie 2.119.530 osób.

Zrozumcie to, zapamiętajcie i powiedzcie twardo: *nie dopuścimy!*

WARSZAWA (PAP) „TRYBUNA LUDU" z dnia 31 marca publikuje pt. „Zrozumcie to, zapamiętajcie i powiedzcie twardo: nie dopuścimy!" list byłego więźnia Majdanka, KAZIMIERZA WDZIĘCZNEGO. Oto tekst listu:

Potwierdzona fotokopią dokumentu wiadomość o błogosławieństwie papieża dla Oswalda Pohla mnie nie zdziwiła. Ja wiem dobrze, że ci wykwalifikowani mordercy hitlerowscy potrzebni są imperialistom — kontynuatorom planów Hitlera.

Ale dla wielu moich towarzyszy obozowych — więźniów Majdanka, Oświęcimia, Grossrosen i innych, dla kobiet, które straciły tam swoich mężów, synów i ojców, wieść ta jest straszliwym wstrząsem.

Gdy przeczytałem tekst błogosławieństwa tej „najwyższej gwarancji niebiańskiej pociechy" — przypomniałem sobie wszystkie momenty, kiedy widziałem Pohla.

Zjawiał się zawsze jako zwiastun masowej śmierci. Własnoręcznie katował oszalałych ze strachu bezbronnych więźniów. Pamiętam jak wyłupił oczy 14-letniemu Joachimowi Ciżko, pozostawiając go przy życiu, na postrach innym.

W październiku 1943 roku Pohl osobiście kierował wywiezieniem tysięcy dzieci z Zamojszczyzny, w listopadzie tego roku — masakrą 22 tysięcy więźniów Majdanka. W styczniu 1944 roku kierował na stracenie kolumny więźniów wyniszczonych katorżniczą pracą w niemieckim przemyśle.

Widzę Pohla i te kolumny szkieletów z wyżartymi — w podziemiach Dory i innych kopalń — źrenicami. Widzę jak wloką się czerwoną drogą do buchającego wiecznie płomieniami krematorium chłopcy, mężczyźni, kobiety. Po przejściu tysięcy ludzi została na drodze pomiędzy trupami, rączką dziecka pisana kartka: „Tatusiu, ty wróć, my na ciebie czekamy".

Zrozumcie to koledzy z Majdanka i innych obozów! Wy, którzy poznaliście hitleryzm bez maski, zrozumcie co oznacza błogosławieństwo udzielone Pohlowi! Wyjaśniajcie matkom, kolegom, dzieciom ojców zakatowanych, uduszonych gazem, nową zagładę przygotowywaną przez amerykańskich imperialistów do spółki z ich agentami. Chrońcie dzieci przed nową zbrodnią! Mobilizujcie się, by wspólnym wysiłkiem i pracą nie dopuścić do nowych zbrodni błogosławionych morderców.

KAZIMIERZ WDZIĘCZNY
B. WIEZIEŃ MAJDANKA NR. 3871

Organizacja wojewódzka ZMP będzie realizować wytyczne VI Plenum KC PZPR i VIII Plenum ZG ZMP

Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP tow. Michałkiewicz, w referacie wygłoszonym na Plenum ZW ZMP nt. **„Zadania Związku Młodzieży Polskiej w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni"**, omówił obszernie wysunięte na VI Plenum KC PZPR hasła budowy frontu narodowego i uchwały VIII Plenum ZG ZMP.

Tow. Michałkiewicz między innymi powiedział: aby wypełnić zadania stojące przed nami, winniśmy udoskonalić naszą pracę, wzbogacić arsenał ideologiczny naszego związku w pracy wychowawczej wśród młodzieży. Należy pamiętać, że **wychowanie młodego pokolenia w rewolucyjnym duchu marksizmu - leninizmu, w duchu braterstwa, budzenie i podnoszenie narodowej świadomości młodzieży jest naszym największym zadaniem i obowiązkiem.**

W dyskusji nad wygłoszonym referatem głos zabierało wielu aktywistów ZMP.

Przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP w Kutnie **ob. Jasiński** mówił o aktywizacji młodzieży w czasie planowej akcji skupu zboża w gminie Krzyżanów. Podczas skupu zboża młodzież tej gminy skutecznie zwalczała kułaków, wykrywając u nich ukryte zboże. W tej akcji przeciwko kułakom młodzież wiejska, zahartowana w walce, z pomocą ZMP-owców zorganizowała wiele nowych kół ZMP-owskich na terenie pow. kutnowskiego.

O zadaniach narodowego frontu w walce o pokój i Plan 6-letni mówił **ob. Zieliński** zast. kier. wydz. agit. i prop. ZW ZMP.

Trzeba by każdy członek naszej organizacji był jak najlepszym agitatorem i propagandystą — mówił ob. Zieliński. — W Mazowieckich Zakładach Przemysłu Wełnianego agitatorzy wydatnie przyczynili się do wzrostu produkcji, pomagając młodym robotnikom w pracy. W Zakładach im. Wilhelma Piecka w Żychlinie grupy agitatorów, przyczyniły się również do podwyższenia produkcji. Dzięki udziałowi młodzieży, która stanowi większość załogi, zakłady te już po raz drugi zdobyły Sztandar Przechodni we współzawodnictwie międzyzakładowym. Jednak obok przykładów dobrej pracy ZMP-owców należy wskazać również na złe strony tej pracy. W ZPB w Pabianicach około 60 proc. młodzieży nie wykonuje swych baz produkcyjnych. W zakładach tych organizacja ZMP-owska nie pracuje należycie, nie pomaga i nie mobilizuje młodzieży do walki o plany produkcyjne.

Ob. Pietrzyk, kier. wydz. org. ZW ZMP oświadczył:

— Plenum ZG ZMP postawiło przed naszą organizacją zadanie aktywnego udziału i mobilizacji młodzieży do budowy frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

— **W czasie akcji skupu zboża do naszej organizacji wojewódzkiej wstąpiło 2.137 osób — spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej.** Powstało wiele nowych kół ZMP-owskich, wzmocniła się aktywność naszej organizacji w terenie. Jednakże sprawy wzrostu naszej organizacji nie doceniło wiele zarządów powiatowych. W gminie Dobra, pow. brzeziński, na 19 gromad istnieją 4 koła ZMP-owskie, w gminie Lubownia, pow. Rawa-Mazowiecka na 23 gromady mamy zaledwie 2 koła ZMP. Te przykłady świadczą o niedocenianiu przez zarządy powiatowe ZMP konieczności wzrostu organizacji.

ZMP-owcy w toku dyskusji wskazywali także na konieczność **podwyższenia kwalifikacji zawodowych młodzieży, należytego propagowania ruchu racjonalizatorskiego i współzawodnictwa pracy. Mówiono też o potrzebie wzmożenia agitacji, i szkolenia ideologicznego.** Podkreślano konieczność organizowania brygad młodzieżowych w zakładach. W dyskusji młodzi ZMP-owcy wykazywali troskę, aby powierzone sobie zadania godnie realizować.

Mówiono również o potrzebie ścisłej współpracy z młodzieżą niezorganizowaną, mobilizowania jej wokół haseł frontu narodowego, który staje się hasłem ogólnonarodowym. Jednocześnie mówiono o potrzebie wzmożenia czujności klasowej — aby do szeregów ZMP nie dostawali się synowie kułaków. O tym też mówił ob. Golański, podając przykład, że w Klonowie syn kułaka Sibińskiego usiłował przedostać się do szeregów ZMP, jednakże czujność biedniackiej młodzieży przeszkodziła temu. Będziemy budować front narodowy w zaostrzonej i zdecydowanej walce z kułakami — powiedział na zakończenie ob. Golański.

W licznych wypowiedziach ZMP-owcy wykazywali jak będą realizować wytyczne VI Plenum KC i VIII Plenum ZG ZMP. Jednakże niektórzy dyskutanci jak np. ob. Mechler przewodniczący ZF ZMP Zakładów im. „Komuny Paryskiej" w Radomsku, nie potrafił powiedzieć w jaki sposób zarząd fabryczny, organizacji ZMP-owskiej będzie w swym zakładzie mobilizować młodzież wokół frontu narodowego.

Z tego wynika, że nie wszyscy aktywiści potrafili przyswoić sobie wskazania partii i ZMP.

* * *

Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP podejmując szereg postanowień — wskazało na konieczność gruntownego przyswojenia uchwał VI Plenum KC PZPR.

Organizacja wojewódzka ZMP musi szczególną opieką otoczyć wszystkie organizacje w terenie, zbliżyć aparat Zarządu Wojewódzkiego ZMP do najszerszych mas młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej.

Realizacja wytycznych VI Plenum KC PZPR stawia przed młodzieżą woj. łódzkiego poważne i bojowe zadania. Plenum wykazało, że młodzież ZMP-owska jest gotowa do pracy i walki o front narodowy, o wykonanie zadań Planu 6-letniego. Jednak, aby zadania te wypełnić, ZW ZMP musi czuwać, pomagać i kontrolować prace kół ZMP-owskich w terenie, pamiętając, że od mobilizacji młodzieży zależy wykonanie wielkich i zaszczytnych zadań jakie stoją obecnie przed ZMP.

M. K.

Wykluczeni z szeregów partyjnych

Decyzją Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej zostały wykluczone z szeregów PZPR następujące osoby:

Lesiakowski Stanisław, syn Franciszka, ur. 10. 10. 1898 r. — b. kierownik Podhurtowni Wełny w Radomsku — wykluczony za nadużycia materialne.

Dunaj Mieczysław, syn Władysława, ur. 14.10. 1912 r.—b. prezes Gminnej Spółdzielni w Łazisku, p. Brzeziny — wykluczony za nadużycia materialne.

Florczak Władysław, syn Wojciecha, ur. 2. 4. 1899 r. — b. dyrektor Zakładów „Boruta" w Zgierzu — wykluczony za oderwanie się od klasy robotniczej, popieranie elementów kapitalistycznych i dezorganizację produkcji.

Nowakowski Jan, syn Teodora, ur. 15. 5. 1903 r. — b. kierownik transportu PZM w Pabianicach — wykluczony za nałogowe pijaństwo.

W. SKRZYPKOWSKI
Przewodniczący WKKP

Siew
drugiego roku Planu 6-letniego

SIEW POKOJU

Pod tym hasłem przystępuje spółdzielnia produkcyjna w Pelagii gm. Wodzierady, pow. łaskiego do wiosennej akcji siewnej. Spółdzielcy z Pelagii zobowiązali się podnieść wydajność z hektara przez racjonalną i terminową uprawę ziemi, wzywając do współzawodnictwa na tym odcinku wszystkie spółdzielnie produkcyjne pow. łaskiego.

PGR-y WYRUSZYŁY W POLE

Niemal wszystkie zespoły PGR woj. łódzkiego wyruszyły w pole, rozpoczynając prace związane z wiosenną akcją siewną. Jako pierwsze wyruszyły gospodarswa Zespołu Nakielnica pow. łódzkiego, które już od 28 marca, przeprowadzają włókę i bronowanie. PGR-y woj. łódzkiego przystąpiły do akcji siewnej w pełni przygotowane. Po zakończeniu prac wiosennych na swoich polach, pomogą one spółdzielniom produkcyjnym i zespołom gospodarstw indywidualnych.

CZOŁOWY TRAKTORZYSTA PGR

Traktorzysta Klemens Walusiak z PGR Leszno pow. łęczyckiego, doceniając znaczenie sprawnego przeprowadzenia siewów wiosennych w realizacji Planu 6-letniego i w walce o pokój, zobowiązał się w czasie trwania akcji wyrabiać 220 proc. normy. Równocześnie apeluje on do wszystkich traktorzystów woj. łódzkiego, ażeby podjęli podobne zobowiązania.

BRAK ZAINTERESOWANIA POWODUJE NIEDOCIĄGNIĘCIA

Na terenie gminy Dłutów pow. łaskiego nikt nie interesuje się kontraktacją. Nie interesuje się GRN, ZSCh, a nawet instytucje kontraktujące jak np. gorzelnia PGR w Dłutowie.

Skutki są takie, że kontraktacja roślinna na dzień 20 marca została wykonana zaledwie w 25 proc., a ziemniaków zaś dla gorzelni w Dłutowie na zaplanowane 120 ha, zakontraktowano tylko 9 ha.

W POW. ŁOWICKIM ROZPOCZĘTO SIEWY

Chłopi gromad Ostrołęka, Kadzielin i Kamień gminy Domaniewice pow. łowickiego rozpoczęli już siewy wiosenne, zobowiązując się zakończyć je jako pierwsi na terenie gminy. W pozostałych gromadach gminy Domaniewice przeprowadza się ostateczne przygotowania do rozpoczęcia prac polnych.

Brygada młodzieżowa im. Waryńskiego stanęła do obsługi turbozespołu

W dniu wczorajszym w Elektrowni Łódzkiej **odbyło się uroczyste przekazanie obsługi jednego turbozespołu brygadzie młodzieżowej.** W maszynowni zgromadzili się licznie pracownicy Elektrowni. Lśniąca turbina przybrana jest biało - czerwoną flagą, na której widnieje odznaka ZMP. Na zawieszonym transparencie napis **„Turbozespół po raz pierwszy w energetyce polskiej obsługuje brygada młodzieżowa im. Ludwika Waryńskiego.**

Uroczystość otwiera dyr. Elektrowni tow. Kowalczyk, który w imieniu dyrekcji zakładu życzy brygadzie jak najpomyślniejszych wyników pracy. Następnie głos zabiera przewodnicząca koła terenowego ZMP ob. Gałęzka, która życząc brygadzie owocnej pracy, wyraża nadzieję, iż jej członkowie nie zawiodą zaufania jakim Partia i organizacja ZMP-owska ich obdarzyła.

Kierownik maszynowni ob. Dąbrowski przekazując turbinę, udziela brygadzie wielu cennych wskazówek oraz przyrzeka służyć im pomocą fachową.

W imieniu brygady przemawia ZMP-owiec ob. Kozłowski. Dziękuje on za wielkie zaufanie jakim zostali obdarzeni młodzi członkowie brygady przyrzekając jednocześnie, iż dołożą wszelkich starań, aby z powierzonej pracy wywiązać się jak najlepiej i jak najdokładniej.

Odśpiewaniem hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej uroczystość zakończono.

Podobne brygady powstały w warsztacie centralnym i elektrycznym, przy pewnych maszynach i urządzeniach technicznych, gdzie młodzież pracować będzie samodzielnie.

J. Gł.

KRONIKA PIOTRKOWA

Małorolni chłopi przodują w dostawach mleka

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Szydłowie posiada swój punkt skupu mleka w gromadzie Gomulin. Jest to tak zwana „śmietanczarnia", zajmująca się skupem mleka, z którego część odsyla się do Powiatowego Zakładu Mleczarskiego w Piotrkowie na zaopatrzenie ludności miejskiej, resztę zaś wiruje się na miejscu i uzyskaną śmietanę przesyła się do Piotrkowa do dalszej przeróbki na masło, względnie do sprzedaży jako śmietanę konsumcyjną.

Okoliczni chłopi dostarczają do punktu skupu w Gomulinie około 2.500 litrów mleka dziennie. Należy podkreślić, że dostawcy mleka są tu załatwiani sprawnie i nie tracą czasu, gdyż śmietanczarnia posiada 2 wirówki o napędzie elektrycznym, przez co odtłuszczanie mleka odbywa się bardzo szybko.

Mleko dostarczane do punktu skupu w Gomulinie odznacza się bardzo dużym proc. zawartości tłuszczu. Przeciętny procent tłuszczu wyniósł w ciągu grudnia ubiegłego roku — 3,6 procent, w styczniu br. — 3,5 procent oraz w lutym — 3,4 procent. Najniższy procent zawartości tłuszczu w ciągu ubiegłego roku był w miesiącu czerwcu i wyniósł 3,1 procent. Świadczy to o dużym wyrobieniu społecznym dostawców oraz o dobrej pielęgnacji krów.

Jeśli chodzi o ilość dostarczanego mleka — na pierwsze miejsce wybija się gromada Majków Duży, a przodującymi w dostawie mleka z tej gromady są małorolni chłopi ob. Wacław Wężyk oraz Stanisław Braun, który dostarcza dziennie od 2 krów 35 litrów mleka.

Pod względem zawartości tłuszczu pierwsze miejsce zajmują gromady: Wieś i Kolonia Gomulin. Nie jest rzadkością, że mleko dostarczane z tej gromady zawiera 4 procent tłuszczu. Przodują tu małorolni chłopi: Władysław Socha, Józef Kowalski i Jan Dryzek.

(B)

W trosce o zdrowie młodzieży szkolnej

Młodzież szkoły podstawowej w Sulejowie znajduje się pod stałą opieką lekarską. W każdy czwartek odbywają się badania lekarskie wszystkich uczniów przeprowadzane przez lekarza z miejscowego Ośrodka Zdrowia. Stała opieka lekarska nad młodzieżą przyczynia się do likwidowania początków różnych chorób oraz przyczynia się do podniesienia na wyższy poziom higieny osobistej uczniów i ich otoczenia.

Niezależnie od badań okresowych uczniowie w razie nagłej choroby korzystają z poradni szkolnej, znajdującej się przy Miejskim Ośrodku Zdrowia.

Przed II Festiwalem Dziecięcym

W dniu 1 kwietnia br. w sali kina w Gorzkowicach odbyły się eliminacje do II Dziecięcego Festiwalu Artystycznego. Udział w eliminacjach wzięły drużyny harcerskie z Gorzkowic, Gorzędowa, Łękińska, Kamieńska, Wronikowa, Niechcic, Straszowa, Dobrenic, Ręczna i Pytowic.

(W. G.)

ZPB uruchamiają kursy dla prządek

Piotrkowskie ZPB uruchamiają nowe kursy dla prządek. Prowadzone one będą w ZPB w Moszczenicy i na terenie województwa wrocławskiego w tamtejszych zakładach przemysłu bawełnianego.

Kandydatki zakwalifikowane na wyjazd mają zapewnione na miejscu zakwaterowanie i doskonałą stołówkę za minimalną opłatą. Warunki pracy i płacy uczennic reguluje umowa zbiorowa.

Bliższych danych odnośnie kursów udziela Wydział Pracy i Pomocy Społecznej Prezydium MRN w Piotrkowie przy ul. 3 Maja 21.

Wszystkie kursantki po ukończeniu nauki i odbyciu praktyki powrócą do Piotrkowa i będą zatrudnione w piotrkowskich ZPB na Bugaju.

Za nielegalny handel wódką

Krystyna Brzeska i Franciszka Oglara — współwłaścicielki herbaciarni w Sulejowie, pow. piotrkowskiego, za sprzedaż wódki nieletnim, ukarane zostały: Oglara — 1 miesiąc obozu pracy przymusowej, zaś Brzeska — 1.500 zł. grzywny z zamianą na 6 tygodni obozu pracy przymusowej.

Helena Jabłońska, właścicielka sklepu spożywczego w Podwodach, gm. Bujny Szlacheckie, pow. Piotrków, za sprzedaż wódki bez zezwolenia, ukarana została 2 miesiącami obozu pracy przymusowej.

Zofia Libowska z Goskowic, pow. Piotrków, za uprawianie nielegalnego handlu wódką, ukarana została grzywną w wysokości 1.000 zł. z zamianą na 1 miesiąc obozu pracy przymusowej.

Wczoraj i dziś wielkiej fabryki

Rogatka Narwska! Słowa te nasuwają na myśl dni rewolucji 1905 r., wskrzeszają w pamięci obrazy Wielkiej Rewolucji Październikowej — obrazy walki rosyjskiej klasy robotniczej.

Bohaterska przeszłość Rogatki Narwskiej związana jest nierozerwalnie z fabryką putiłowską — obecnie Zakładami Metalurgicznymi im. Kirowa. Dnia 2 kwietnia 1951 roku wielotysięczna załoga fabryki obchodzi 150 rocznicę jej istnienia.

150 lat temu dzielnica Petersburga, nosząca miano „Rogatki Narwskiej", leżała poza granicami miasta. Fabryka, która tam powstała oraz mieszczące się opodal baraki dla robotników, od pierwszej chwili cieszyły się ponurą sławą, słynąc z zabójczych warunków pracy i życia.

Kroniki fabryczne pełne są wiadomości o stałym wzburzeniu wśród robotników. W roku 1809 wybuchł na terenie fabryki pierwszy strajk, po nim nastąpiły inne. Szczególnie rozwinął się ruch robotniczy w końcu stulecia, kiedy powstały pierwsze kółka „Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej". Na zebraniach kółek przemawiał niejednokrotnie Włodzimierz Lenin, który mobilizował załogę do decydującego starcia z caratem.

Jedna z ulic „Rogatki Narwskiej" nosi obecnie nazwę Alei Strajków. Tu właśnie, 9 stycznia 1905 roku, policja zmasakrowała kolumnę robotników putiłowskich.

Putiłowcy byli inicjatorami potężnej akcji robotników petersburskich w styczniu 1905 roku. Z ich inicjatywy wybuchł w mieście strajk powszechny, który zrodził burzę pierwszej rewolucji rosyjskiej.

W chwilach wolnych od pracy załoga Zakładów im. Kirowa chętnie zbiera się w salach pięknego Pałacu Kultury. W roku 1917 wznosił się na tym miejscu skromny gmach szkoły, w którym — w przededniu Rewolucji Październikowej — odbywały się nielegalne obrady VI Zjazdu partii bolszewickiej.



Traktory do zwózki drzewa. (SIB)

Lenin ukrywał się wówczas przed szpiclami burżuazyjnego rządu tymczasowego; na jego zlecenie obradami kierował Stalin. Zjazd wskazał partii i klasie robotniczej drogę rewolucji socjalistycznej, wezwał robotników, żołnierzy, chłopów, aby przygotowali się do decydujących walk.

W dni Rewolucji Październikowej fabryczne oddz. Czerwonej Gwardii na rozkaz Komitetu Wojskowo - Rewolucyjnego strzegły Instytutu Smolnego — siedziby sztabu rewolucji — szturmowały Pałac Zimowy, walczyły o mosty na Newie, strzegły miasta, zagradzając drogę wojskom kontrrewolucji.

W służbie dla narodu

Dnia 27 grudnia 1917 r. Józef Stalin podpisał dekret rządu radzieckiego o przekazaniu fabryki putiłowskiej na własność Republice Rosyjskiej. Stara fabryka, która w ciągu 116 lat wzbogacała bankierów i przemysłowców, służy odtąd wiernie ludowi pracującemu.

W epoce radzieckiej fabryka przeżyła drugą młodość. Rozszerzały się stare oddziały, obok nich wyrastały nowe bloki. Kraj wyekwipował fabrykę w nowe maszyny i obrabiarki, udoskonalone piece i walcownie.

Fabryka odegrała wybitną rolę w dziele uprzemysłowienia kraju — realizacji pięciolatek stalinowskich. Zapoczątkowała ona historię przemysłu traktorowego ZSRR: w roku 1924 w jej oddziałach zmontowano pierwszy traktor radziecki.

Obecnie Zakłady im. Kirowa produkują dla leśnictwa i przemysłu drzewnego specjalne traktory do zwózki drzewa.

Fabryka zaopatrywała budowniczych metra moskiewskiego w tarcze osłonowe do budowy tunelów, a budowniczych portów — w dźwigi portowe. Maszyny z marką fabryki kirowskiej pracowały na budowie kanału żeglownego Wołga—Moskwa i białomorsko—bałtyckiej magistrali wodnej. W kopalniach złota ujrzeć można czerparki produkcji „kirowców", a elektrownie wodne, zaopatrzone są w wyprodukowane przez nich turbiny.

W fabryce zdobyły szeroką popularność tzw. „brygady współpracy twórczej".

W roku ubiegłym oddziały fabryki zrealizowały 1456 wysuniętych przez robotników wniosków racjonalizatorskich i wynalazków. Zaoszczędzono w ten sposób 28 milionów rubli. Jednym z czołowych racjonalizatorów jest młody ślusarz, laureat Nagrody Stalinowskiej, Piotr Zajczenko. Skonstruował on po wojnie oryginalną obrabiarkę dla obróbki skomplikowanych, krzywych powierzchni metalowych.

Stachanowiec—frezer, Eugeniusz Sawicz, opracował szybkościową technologię 135 operacji frezowania.

Tej wspaniałej młodzieży fabrycznej dzielnie dotrzymuje kroku starsze pokolenie. Tak na przykład jeden ze starszych robotników, majster Bajkow, stale zajmuje pierwsze miejsce na liście zwycięzców w socjalistycznym współzawodnictwie walcowników.

Załoga słynnej fabryki pracuje z myślą o ojczyźnie, o ukochanym Stalinie. Wielkie idee komunizmu przyświecają jej wspaniałym osiągnięciom produkcyjnym. Na sztandarze fabryki błyszczą trzy ordery — order Lenina, order Czerwonego Sztandaru oraz order Sztandaru Pracy.

Fabryka — ogniskiem kultury

Zakłady im. Kirowa otworzyły przed robotnikami szeroko dostęp do wiedzy. W przedsiębiorstwie stworzono sieć rozmaitych kółek, szkół, kursów, na których tysiące robotników podwyższają swe kwalifikacje zawodowe. Fabryka prowadzi własne technikum budowy maszyn, liceum rzemieślnicze, szkoły dla młodzieży robotniczej; 150 członków załogi studiuje na wyższych uczelniach i w instytutach technicznych. Fabryka posiada dwie wielkie biblioteki — techniczną i ogólną.

Przy fabrycznym Pałacu Kultury czynne są dziesiątki kółek amatorskich. Na wieczornicach fabrycznych występują członkowie załogi — śpiewacy, tancerze, bajaniści i skrzypkowie. Dla uczczenia 150 rocznicy istnienia fabryki, zorganizowano w Pałacu Kultury wystawę, na którą złożyły się obrazy, rzeźby, ryciny, stworzone przez „kirowców" — stalowników, walcowników, ślusarzy...

W jednym tylko roku ubiegłym fabryczna organizacja związkowa wydatkowała na pracę kulturalno-oświatową wśród robotników około półtora miliona rubli. W Pałacu Kultury, w lektoratach oddziałowych, w świetlicach wygłoszono ponad 1.500 odczytów. Prelegentami są działacze państwowi i partyjni, członkowie Akademii Nauk i inżynierowie, krytycy literaccy i pisarze. Stałymi gośćmi są w fabryce artyści leningradzcy i moskiewscy.

Robotnicy Zakładów im. Kirowa mieszkają obecnie w pięknych, doskonale urządzonych domach. Niedawno otrzymali oni jeszcze dwa nowe domy przy Alei Strajków. Fundamenty założono ubiegłego lata, w pamiętny dzień, kiedy rozpoczęła się



Eugeniusz Sawicz, inicjator szybkościowego frezowania, deputowany do Leningradzkiej Rady Miejskiej.

w kraju radzieckim akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim...

W ten sposób pokojowym słowom ludzi radzieckich towarzyszą pokojowe czyny.

W. ANTONOW

CWKS (Warszawa) — „Włókniarz" 2:0 (1:0)

Wyścig Pokoju „Rudeho Prava" i „Trybuny Ludu"

Do komitetu organizacyjnego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" wpłynęło 9 z kolei zgłoszenie. Jest nim zapowiedź startu kolarzy włoskich, reprezentujących Robotniczą Sportową Federecję Włoch.

* * *

Obóz treningowy kolarzy czechosłowackich rozpoczął się 1 kwietnia br. w miejscowości Vranów na Morawach. Czołowi zawodnicy CSR, którzy do soboty zgrupowani byli w Pradze, udali się do Vranova na rowerach.

Kierownikiem obozu jest dawny wielokrotny mistrz Czechosłowacji na szosie — Bruzek, trenerami zaś Peric i Sekuj.



Wilczewski, najmłodszy kandydat do reprezentacji Polski na Wyścig Pokoju w karykaturze Ałaszewskiego.

Sportowa Łódź, tak bardzo przywiązana do piłki nożnej, rozpoczęła tegoroczny sezon ligowy niepomyślnie. Ulubieniec jej „Włókniarz" w tegorocznych rozgrywkach potknął się wczoraj poraz drugi i to na obydwie już nogi przegrywając z CWKS 0:2 (0:1).

Na boisku przy Alei Unii zebrał się wczoraj tłum liczący blisko 20 tysięcy osób. Sądzono ogólnie, że po nieudanym występie w Krakowie, łodzianie na własnym boisku nie sprawią zawodu i jednocześnie udowodnią, że porażka ich z „Ogniwem" była rzeczywiście raczej przypadkowa. Tymczasem jeżeli mamy mówić o przypadkowości, to wydaje nam się obecnie, że... tylko przypadkowo była ona tak niska.

Bo jakież wrażenie mogliśmy wynieść wczoraj z meczu z CWKS? Łodzianie w chwili obecnej są jeszcze bardzo słabi. U wszystkich niemal bez wyjątku można zaobserwować brak szybkości i startu do piłki, no i wrodzoną bezplanowość w akcjach.

Taktyka pozbywania się piłki, z którą nikt nie wiedział co zrobić, — nie wróżą sukcesów w najbliższej przyszłości naszym piłkarzom.

Powróćmy jednak do wczorajszego meczu. Rozpoczął on się bardzo uroczyście. Z okazji otwarcia sezonu piłkarskiego w Łodzi oglądaliśmy dość barwną defiladę wszystkich sekcji „Włókniarza", a później w krótkich słowach przemówił do zawodników i 20 tysięcznej publiczności przewodniczący klubu tow. **Kaźmierczak**, który później w imieniu zrzeszenia i klubu wręczył upominki za rozegranie 300 meczy **Włodarczykowi** i **Styczyńskiemu** oraz **Koźmińskiemu** i **Szczurzyńskiemu.**

Po tej uroczystości wybiegły na boisko obydwie drużyny. **CWKS w składzie: Stefaniszyn, Polak, Serafin, Szczepański, Orłowski, Oprych, Sąsiadek, Górski, Janeczek, Świcarz, Olejnik, a „Włókniarz": Szczurzyński, Włodarczyk, Rączko, Kałużyński, Urban, Wapiennik, Bassi, (Paceś), Baran, Szymborski, Koźmiński, Gustowski.**

Gra, która przez całe 90 minut nie odznaczała się niczym nadzwyczajnym i była raczej od początku do końca nudna, rozpoczęła się od dość ostrego zrywu wojskowych. Już w 2 minucie gospodarzy od utraty bramki uratował słupek. W 17 minucie niebezpieczeństwo utraty drugiej bramki zażegnał Szczurzyński dalekim wybiegiem przed pole bramkowe.

Atak gospodarzy grał bardzo słabo. Wszystkie jego akcje nie miały żadnego wykończenia i przeprowadzane były na chybił — trafił. W 22 minucie z wyraźnej winy Rączki, Sąsiadkowi udało się ulokować piłkę w siatce Szczurzyńskiego i CWKS zdobył prowadzenie 1:0.

Po przerwie, w czasie której oglądaliśmy dwa biegi: na 60 m. kobiet i 100 m. mężczyzn (z udziałem Antonowicza) gospodarze wbiegli na boisko w zmienionym nieco składzie. Bassiego zastąpił o wiele gorzej grający Paceś, którego już później nie można było zastąpić kimś innym. CWKS i w tej połowie gry górował nad gospodarzami szybkością, niepotrzebnie więc wojskowi grali ostro, wprowadzając tym niepotrzebne zdenerwowanie na trybunach. W 10 minucie, gdyby Szymborskiemu dopisywało więcej szczęścia „Włókniarz" mógłby wyrównać na 1:1. Niestety, piłka wzięta przez tego ostatniego z powietrza przeszła nieznacznie ponad poprzeczką bramki wojskowych. Wyrównanie nie przyszło. Gorzej jednak, że wynik 1:0 dla CWKS nie utrzymał się do końca meczu. W 35 minucie Górski podwyższył go na 2:0, powodując tym załamanie ducha na widowni i u graczy w niebieskich koszulkach.



Widok „zielonych" trybun „Włókniarza"

Sędzia Losiak o meczu CWKS - „Włókniarz"

— Gra na ogół była wyrównana. Wojskowi byli lepsi we wszystkich liniach, wynik meczu zasłużony. Niepotrzebnie grał zbyt ostro Janeczek, który powinien wyzbyć się wreszcie złych nawyków.

— Nie wyróżniam żadnego z zawodników, gdyż ze względu na rozmokłe boisko nie można było kontynuować normalnej gry.

* * *

Mający się odbyć mecz o mistrzostwo w szczypiorniaku pomiędzy Włókniarzem z Łodzi i Kolejarzem z Gniezna nie doszedł do skutku wobec odwołania przyjazdu przez zespół gości. Zwycięstwo walkowerem zdobyli łodzianie.

Wyniki ligowe

Włókniarz Łódź — CWKS W-wa 0:2.
Włókniarz Kraków — Kolejarz Poznań 4:0.
Unia Chorzów — Ogniwo Kraków 1:2.
Kolejarz W-wa — Ogniwo Bytom 5:1.
Górnik Radlin — Gwardia Kraków 2:2.
Gwardia Szczecin — Budowlani Chorzów 0:4.

Tabela ligowa

Włókniarz Kraków	2	4	8:1
Kolejarz W-wa	2	4	8:2
Ogniwo Kraków	2	4	3:1
CWKS W-wa	2	4	5:2
Budowlani Chorzów	2	2	5:3
Ogniwo Bytom	2	2	2:5
Kolejarz Poznań	2	2	1:4
Gwardia Kraków	2	1	2:3
Górnik Radlin	2	1	2:3
Unia Chorzów	2	—	3:5
Gwardia Szczecin	2	—	1:8
Włókniarz Łódź	2	—	0:3

KOŁO SPORTOWE W ZAKŁADZIE PRACY

X. Komisje

Wieloletni i doświadczony praktyk z terenu działalności Kół Sportowych w radzieckich zakładach pracy **N. Makarcew**, wskazuje na pozytywną rolę komisji w akcji uaktywniania sportowców i doskonalenia pracy Koła. Każde Koło Sportowe winno wykazywać troskę o wychowanie i podnoszenie poziomu moralnego i ideologicznego swych członków.

Praca wychowawcza prowadzona powinna być w powiązaniu z pracą wyszkoleniowo - sportową. Celem tej pracy jest wychowanie przyszłych działaczy sportowych.

W pracy tej bardzo pomocne mogą się stać komisje, do których należy wciągnąć, o ile to będzie możliwe, wszystkich członków Koła Sportowego.

Potrzebę istnienia różnych komisji dyktuje często stan liczebny członków koła.

Do działalności na terenie Koła Sportowego można powołać następujące Komisje:

1. **Odznaki SPO;**
2. **Techniczno - sportowej;**
3. **Sędziowskiej;**
4. **Opieki lekarskiej;**
5. **Propagandy i agitacji masowej;**
6. **Redakcyjnej;**
7. **Gospodarczej;**
8. **Nagród i odznaczeń;**
9. **Łączności sportowej miasta ze wsią;**
10. **Wycieczkowej;**
11. **Współzawodnictwa socjalistycznego w sporcie i pracy;**
12. **Imprez artystycznych.**

Na pływalni MDK

W dniu wczorajszym odbył się w Łodzi towarzyski mecz pływacki Unii miejscowej i Kolejarza z Poznania. Po zaciętej walce zwycięstwo przypadło w udziale zespołowi łódzkiemu *61:58*.

Techniczne wyniki wczorajszych zawodów wypadły następująco:

Konkurencje kobiece: 100 mtr. *stylem klasycznym* Bresińska—Kolejarz *1,39,8*, 100 mtr. stylem dowolnym: Bresińska—Kolejarz 1,41,2, 100 mtr. stylem grzbietowym: Karpówna—Unia 1,54,2. Sztafeta *4x100* mtr stylem zmiennym: Kolejarz 7,33,2 przed Unią 7,55,2.

Konkurencja mężczyzn: 200 mtr. stylem dowoln.: Klarkowski—Kolejarz 2,50,6, 100 mtr. stylem motylkowym: Janas—Unia 1.20,0, 100 mtr. stylem grzbietowym: Strzałkowski—Unia 1,24,6, 100 mtr. stylem klasycznym: *Ostrowski—Unia* 1,45,6, 200 mtr. stylem klasycznym: Janas—Unia 3,05,4, 100 mtr. stylem dowolnym: Dembiński—Unia 1.10,3. 200 mtr. stylem klasycznym: lokalna konkurencja — kadra okręgu: 1) Gorzkowski—Włókniarz *3,03,8* przed 2) Jarniewiczem—Ogniwo 3.07,0 i 3) Petri—AZS 3,16,0 Sztafeta 4x100 m stylem zmiennym: Unia 5,31,2 przed Kolejarzem 5,31,5.

Jak robotniczy Widzew przygotowuje się do Biegów Narodowych

Jeszcze tylko dwa tygodnie dzielą nas od Biegów Narodowych. Zrzeszenie Włókniarz zaprawę przeprowadza dla swych kół sportowych w kilku punktach miasta. Wybraliśmy sobie punkt dość odległy, bo teren Widzewa, który w sporcie łódzkim odgrywa niepoślednią rolę. Jest godz. 17.

Na boisku „Widzewa" zastaliśmy członków Koła Sportowego ZPB im. 1 Maja. Instruktor Domański rozpoczyna zaprawę do Biegów Narodowych od... koszykówki, potem następują ćwiczenia gimnastyczne i w końcu wskazówki o starcie do biegu, oddechu w czasie biegu i t. p.

Na zaprawie zastaliśmy samą młodzież. Czy w kole przy ZPB im. 1 Maja nie ma starszego rocznika? — pytamy jednego z członków koła — Adamowicza.

— Koło nasze — mówi z ubolewaniem — posiada aż 146 członków, a wśród nich znajduje się wielu starszych już członków. Niestety, ci nie przychodzą na zaprawy do Biegów Narodowych.

Jest to objaw przykry. Widocznie w kole nie przeprowadzono należytej propagandy tej wielkiej masowej imprezy, w której udział wziąć powinni wszyscy członkowie bez względu na wiek.

We wtorek, na zaprawie do Biegów Narodowych ma być obecne również Koło Sportowe szkoły przemysłowej przy Zakł. im. 1 Maja, które liczy 276 członków. Wraz z młodzieżą mają przybyć na zaprawę ich nauczyciele, z których każdy odpowiadać będzie za swoją klasę.

Otwarcie sezonu piłkarskiego w ZSRR



W dniu wczorajszym w ZSRR rozpoczął się sezon piłkarski. Pierwsze mecze odbyły się w południowych rejonach Związku Radzieckiego. Sezon otworzyły drużyny „Dynamo" i „Spartak" w Tbilisi. W Moskwie i Leningradzie sezon rozpocznie się 2 maja. W dniu tym, zgodnie z tradycją, spotkają się mistrz ZSRR — CDKA ze zdobywcą pucharu ZSRR drużyną „Spartaka" z Moskwy.

Mistrzostwa klasy wojewódzkiej

Trzeci tydzień spotkań mistrzowskich piłkarskiej klasy wojewódzkiej grupy miejskiej, przyniósł kilka niespodziewanych wyników. Dotychczasowy leader tabeli—„Ogniwo" zremisowało ze „Spójnią", która zajmowała ostatnie miejsce w tabeli 1:1 (1:0). Bramkę dla „Ogniwa" zdobył Zagłoba a dla „Spójni" — Walczak. Gra prowadzona była ostro.

Sędziował ob. Grabowski.

„Kolejarz" nareszcie wygrał mecz mistrzowski. Jego przeciwnik „Włókniarz" I B, który wystąpił z Millerem w pomocy nie przedstawiał groźnego zespołu. Najsłabiej wypadł bramkarz Kworek, który puścił 3 łatwe do obrony piłki. Zastąpiony on został później przez rezerwowego Skąpskiego. Bramki dla zwycięskiego zespołu padły ze strzałów: Deski 2, Witkowskiego i Olesia (po 1).

Zawody prowadził ob. Naporski.

„Budowlani" w spotkaniu z „Gwardią" odnieśli zwycięstwo w stosunku 4:3 (4:0). Do przerwy boiskiem całkowicie zawładnęli „Budowlani", którzy przez Piotrowskiego, Mikołajczyka i Urbańskiego zdobyli cztery bramki.

Po zmianie stron do głosu doszli gwardziści, strzelając trzy goale przez Adamczyka. Na uzyskanie wyniku remisowego Gwardii nie starczyło już czasu.

Meczem kierował ob. Okułowicz.

„Widzew" I B w składzie ligowym pokonał wysokocyfrowo drużynę „Ogniska" w stosunku 6:1 (2:0), bramki dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Wiernik 4 i Pawlikowski 2. Honorowy punkt dla „Ogniska" uzyskał Słaby ze strzału „samobójczego".

Sędziował ob. Ekler.

TABELA GRUPY MIEJSKIEJ po uwzględnieniu ostatnich wyników wygląda następująco:

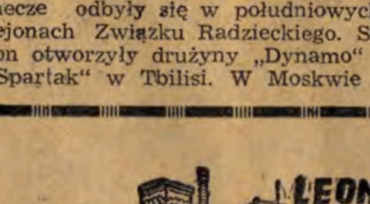
Widzew	3	6	15:5
Ogniwo	3	5	6:2
Budowlani	3	4	8:8
Włókniarz I B	3	3	3:5
Kolejarz	3	2	8:7
Gwardia	3	2	8:11
Spójnia	3	1	4:8
Ognisko	3	1	2:8

Na ringach Pabianic i Konstantynowa

W ciągu piątku, soboty i niedzieli odbywały się eliminacje bokserskie zawodników zrzeszenia sportowego „Włókniarz" w dwóch miastach prowincjonalnych.

W grupie pabianickiej walki stoczyli zawodnicy „Włókniarza" z Tomaszowa, Pabianic, Rudy Pabianickiej i „Włókniarza" I z Łodzi. Do finału zakwalifikowali się następujący pięściarze według kolejności wag: **Anielak, Wesseli, Wulkiewicz lub Szaliński, (muszą oni stoczyć jeszcze ze sobą walkę), Olczyk, Marcinkowski, Dębski, Gieraga i Jaskóła.**

W grupie konstantynowskiej spotkali się zawodnicy klubów Konstantynowa, Ozorkowa, Aleksandrowa, Widzewa, „Włókniarza" II z Łodzi i koła sportowego przy Zakładach im. Dzierżyńskiego. A oto finaliści według kolejności wag: **Różycki, Cieślak, (Ozorków), Irgangi, Kowalski (obaj Bawełna), Cyran (Ozorków), Zachara (Widzew), Nawrot i Bartosik (obaj Bawełna), Ciołek i Piotrowski (Bawełna). Finały odbędą się w Łodzi w dniach 20, 21 i 22 kwietnia br.**



LEON GOMOLICKI
LOKAUT

27.

Osobiste stosunki i wpływy warszawskich gości również nie wywarły żadnego wrażenia na fabrykantów. Trust wytrwał odpierając atak, przekonany o całkowitej słuszności swoich zasad klasowych.

W tym roku Wielkanoc miała być wczesna i karnawał kończył się w pierwszej połowie lutego. Mróz zelżał, strzały na ulicach ustały. Nastąpiło chwilowe odprężenie. Na próżno nowopowstały Komitet Obywatelski apelował w gazecie do „dwóch trzecich" ludności łódzkiej, by wyrzekła się w tym roku zabaw karnawałowych ze względu na nieszczęście dotkniętych lokautem rodzin robotniczych. „Dwie trzecie" nie chciały o tym wiedzieć. Wywieszano plakaty o balach maskowych, a obok nich rozlepiano afisze zapowiadające wiece przedwyborcze koncentracji narodowej. Kandydat koncentracji, adwokat Babicki, wygłosił swe c r e d o polityczne. Mówił o autonomii i mało brakowało, żeby zakończył nawoływaniem do pogromu. Wiwatowano na cześć kapitału ojczystego, pito i tańczono mazura.

W mieście, na razie, póki drukowano nowe plakaty przedwyborcze, było aż niepokojąco cicho. Prócz starcia policji z nożowcami na Bałutach i aresztowania narady przedwyborczej socjal-sjonistów nic nie zakłócało nastrojów karnawałowych. We wtorek zdarzył się wypadek zupełnie innego rodzaju. Stał się on początkiem serii podobnych zajść nie mających nic wspólnego z dotychczasową akcją polityczną.

W tramwaju zastrzelono feldfebla.

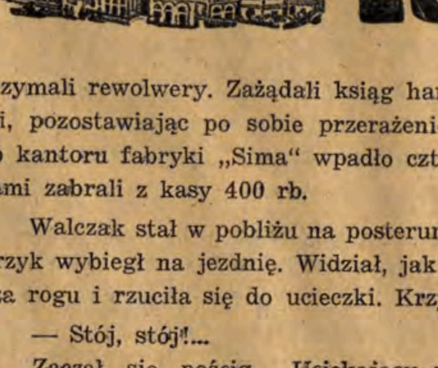
Tramwaj stał otoczony tłumem. Przyjechało pogotowie. Przymaszerował pluton żołnierzy i najeżył rząd bagnetów. Nagle, bez uprzedzenia, huknęła salwa. Ktoś ranny wpadł do cukierni. Żołnierze w przekonaniu, że to przestępca, rzucili się za nim strzelając. Rozprysły się szyby wystawowe. Kawiarniani bywalcy padali na podłogę, zasłaniając się marmurowymi stolikami... Inna grupa żołnierzy goniła ludzi po ulicach. Biegli z karabinami, padając co chwila na kolano, strzelali w tej pozycji, wstawali i biegli dalej. „Jak na ćwiczeniach" opowiadali później świadkowie.

Tegoż wieczora zapukano do mieszkania magazyniera fabryki Poznańskiego. Weszło dwóch zamaskowanych mężczyzn. W rękach trzymali rewolwery. Zażądali ksiąg handlowych i zabrawszy je znikli, pozostawiając po sobie przerażenie i popłoch. W Radogoszczu do kantoru fabryki „Sima" wpadło czterech ludzi. Grożąc rewolwerami zabrali z kasy 400 rb.

Walczak stał w pobliżu na posterunku samoobrony. Usłyszawszy krzyk wybiegł na jezdnię. Widział, jak ciemna sylwetka ukazała się zza rogu i rzuciła się do ucieczki. Krzyknął:

— Stój, stój!...

Zaczął się pościg. Uciekający rzucił za siebie jakiś ciemny przedmiot i biegł dalej. Nagle stanął i, zaczekawszy aż ścigający dopadnie go, wystrzelił. Walczak zwalił się na niego całym swym ciężarem. Obydwaj upadli na chodnik i mocowali się, przewracając w ciemnościach. Wreszcie Walczakowi udało się wyrwać z rąk chłopca (był to bowiem chłopiec), brauning. Przeciwnik przestał stawiać opór. Odwrócił głowę i z nienawiścią patrzał w twarz Walczaka. Walczak wstał. Znał go dobrze: mieszkał na Starówce, chodził z frakcjonistami.



— No idź! Czego uciekałeś?

— Czego uciekałeś, pytam się? Coś nabroił?...

Chłopiec patrzał ponuro.

— Na co czekacie — zapytał zachrypniętym głosem — prowadźcie do cyrkułu...

Nie odpowiedział. Podniósł się również i rozmazywał rękawem krew na twarzy.

— A szczenię! — wybuchnął Walczak. Krew uderzyła mu do głowy. Odruchowo chwycił chłopca za klapy kurtki i wymierzył mu policzek. Odchodząc rzucił:

— Czekaj no... źle skończysz, pętaku!...

Wróżba ta spełniła się. Chłopiec, wykolejony robotą w bojówce terrorystycznej, „wykształcił się" na zawodowego rabusia. Organizacja wyrzekła się go. Wówczas stoczył się na dno, w najgorsze odmęty dzielnicy bałuckiej.

* * *

Zbliżał się nowy termin wyborów. Tym razem koncentracja narodowa zarzuciła ulice setkami tysięcy plakatów i ulotek. Był to istny zalew papieru drukarskiego. Kartki wisiały wszędzie: na słupach, wyszczerbionych ścianach domów, parkanach, drzewach, dorożkach, i tramwajach. Nalepiano na latarniach, drzwiach domów, stragananach rynkowych, a najbardziej pomysłowi chłopcy, którzy za kopiejkę rozdawali ulotki, potrafili nawet przyczepić je na plecach przechodniom. Zewsząd wyzierała twarz adwokata Babickiego z wyłupiastymi oczami. Olbrzymie plakaty apelowały do Polek, do wiernych katolików i uczciwych obywateli. Gdzieniegdzie widniały odezwy w języku żydowskim. Żydzi zerwali ze Zjednoczeniem Postępowym, które nie dawało żadnego znaku życia, i wystawili własnego kandydata, Arona Rubinszteina.

Młodszy Krauze otrzymał od Najdla kilka paczek z odezwami agitującymi na rzecz listy socjalistów. Korzystając z tego, że obecnie matka całymi dniami wystawała w ogonkach Komitetu Obywatelskiego i Komitetu Lokautowego po różnego rodzaju zapomogi, wymykał się z domu. W porze obiadowej, kiedy ruch się zmniejszał rozglądał się naokoło w bocznych ulicach i smarując klajstrem okrągłe policzki Babickiego nalepiał na nie swoje odezwy. Wieczorem tegoż dnia przeważnie nie było ich na miejscu. Czyjaś ręka zrywała ja, darła i rzucała na chodnik.

(D. c. n.)

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21, wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny — 218-11. Dział rolny — 254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10. Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż—Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja—260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakł. Graf. RSW. „Prasa". Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę miesięczna, wynosząca zł 3.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy. Prenumerate w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PPK „RUCH".
D-2-15270